

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 kwietnia 2013 r.,

sprawy **A. H. B.**

skazanego z art. 226 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 września 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 11 czerwca 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Obrońca skazanego w wywiedzonej kasacji podniósł zarzuty naruszenia: 1) art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., poprzez nieuchylenie wyroku Sądu Rejonowego, pomimo iż wydany on został z rażącym naruszeniem art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., polegającym na rozpoznaniu sprawy bez udziału obrońcy, pomimo że jego udział był obowiązkowy, gdyż istniały uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego;

2) art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmienionego nim wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że zawarte w kasacji zarzuty powinny być postawione łącznie. Jak bowiem słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, rażąca obraza art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. jednocześnie oznaczałaby obrazę art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k. W sytuacji odwrotnej, rozważania czy doszło do rażącego naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k., byłyby bezprzedmiotowe.

Oceniając łącznie zasadność podniesionych w kasacji zarzutów najpierw odnotować należy, że pogląd skarżącego o rozpoznaniu sprawy w sytuacji, gdy oskarżony nie miał obrońcy, którego udział w tym postępowaniu był obowiązkowy z uwagi na dyspozycję art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., a tym samym wystąpieniu w postępowaniu przed sądem *meriti* sytuacji, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., zasadza się na twierdzeniu, że z uwagi na występujące w sprawie okoliczności, sąd pierwszej instancji winien powziąć uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i w związku z tym dopuścić dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów dla określenia czy tempore *criminis* oskarżony miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. To z kolei implikowało, zdaniem autora kasacji, wyznaczenie oskarżonemu obrońcy z urzędu, którego udział w czynnościach procesowych byłby obligatoryjny. Wsparcia dla tej tezy obrońca upatruje przy tym nie tylko w materiale zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, lecz przede wszystkim w dokumentacji z prowadzonego wcześniej postępowania w sprawie sygn. akt II KK [...] i wydanej tam opinii sądowo - psychiatrycznej.

Odnosząc się do tak wyartykułowanego zarzutu trzeba przypomnieć, że ocena czy w odniesieniu do oskarżonego zachodzą wątpliwości, i to uzasadnione,

co do jego poczytalności, dokonywana jest przez organ procesowy w oparciu o ujawnione w toku postępowania okoliczności, które są temu organowi znane. O naruszeniu art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy rozprawa przeprowadzona została bez udziału obrońcy, pomimo iż sąd powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonego oraz wtedy, gdy w świetle materiałów zgromadzonych w sprawie, powinien taką wątpliwość powziąć.

Poza sporem pozostaje, że w sprawie niniejszej prokurator do aktu oskarżenia dołączył opinię sądowo - psychiatryczną z wcześniej prowadzonego przeciwko oskarżonemu postępowania, notatkę urzędową z poczynionych ustaleń w przedmiocie ewentualnego leczenia psychiatrycznego oraz oświadczeń na tę okoliczność składanych przez niego w toku innych postępowań. Z tych materiałów wynika, że u A. H. B. rozpoznano zaburzenia adaptacyjne oraz osobowość dys socjalną nie mającą wpływu na ocenę jego poczytalności.

Na tle tak rysujących się faktów, oczywiste jest, że do uchybienia we wskazanym zakresie mogłoby dojść, jak była mowa wyżej, w razie niewyznaczenia oskarżonemu obrońcy zarówno, gdy organ procesowy powziął wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, manifestując to zasięgnięciem opinii biegłych psychiatrów, jak i wówczas, gdy dowód z takiej opinii choć nie został, to powinien być dopuszczony. Jednakże, co jest poza polem widzenia kasacji, problem tkwi w tym, że konieczność sądowo-psychiatrycznego opiniowania nie jest warunkowana jakimś abstrakcyjnym przeświadczeniem, czy niezbyt uchwytnym domysłem, lecz uzależniona jest od powzięcia przez organ postępowania tylko takich wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, które mają charakter wątpliwości – *verba legis* (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.) – uzasadnionych, a więc takich, które mają oparcie w konkretnie ustalonych w sprawie okolicznościach. Odsyłając w tym względzie do bogatego dorobku judykatury, wystarczy tu tylko zauważyć, że okoliczności tych upatruje się zwłaszcza w danych dotyczących osoby oskarżonego, jego zachowania, stanu zdrowia i podejmowanego przezeń leczenia, a także w okolicznościach związanych z zarzucanym mu czynem. Jednocześnie – w nawiązaniu do argumentacji kasacji i na gruncie stwierdzonych w sprawie realiów – godzi się podkreślić, że sam tylko fakt złożenia przez oskarżonego oświadczenia, iż leczył się psychiatrycznie (podobnie, jak sam tylko fakt poddania oskarżonego badaniom psychiatrycznym w innej sprawie) nie oznacza jeszcze, że właśnie już zaistniał, bądź przynajmniej powinien być zaistnieć stan wątpliwości, o których

mowa w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 2009 r., V KK 36/09, Lex 495322; z dnia 10 września 2009 r., V KK 61/09, Lex 529618, a także powołane tam orzeczenia i literaturę). Jeżeli bowiem ocena całokształtu przesłanek sprawy – której to oceny organ może dokonać dopiero wraz z pojawieniem się oświadczenia (informacji o badaniu sądowo - psychiatrycznym odnoszonym do konkretnego czynu) – nie pozwala wywieść uzasadnienia dla powstania w związku z tym wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, to nie może być mowy o potrzebie powoływania biegłych psychiatrów.

W tym kontekście należy stwierdzić, że okoliczności dowodowe niniejszej sprawy nie uzasadniały powzięcia omawianych wątpliwości.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.